

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa A. T.

przeciwko M. D.

o stwierdzenie nieważności umowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2008 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w P. z dnia 4 grudnia 2007 r.,

sygn. akt IV Ca (...),

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w P. odrzucił skargę kasacyjną pozwanego M. D. Oceniając skargę uznał, że wskazany w niej zarzut naruszenia prawa materialnego nie ma odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Odnosząc się do uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów, wskazał, że skarżący nie wyjaśnił, na czym polegają związane z art. 3 ust. 7 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. Nr 64, poz. 592) poważne wątpliwości, a tym samym nie zachował wymogu określonego w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Ponadto Sąd podkreślił, że co prawda słowniczek pojęć zawarty w art. 2 tej ustawy nie definiuje pojęcia „gospodarstwo rodzinne”, jednakże ustawodawca precyzuje je w dalszej części ustawy - w art. 5.

W zażaleniu na powyższe postanowienie pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie prawa procesowego, a to art. 398⁶ § 2 k.p.c. polegające na błędnym uznaniu, że skarga kasacyjna nie spełnia wymogów określonych w art. 398⁴ § 1 pkt 3 k.p.c. i wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zwrócił uwagę, że w skardze kasacyjnej powołał się na brak orzecznictwa dotyczącego interpretacji pojęcia „gospodarstwo rodzinne” i dlatego nie mógł wskazać rozbieżności występujących w judykaturze. Zarzucił też, iż w uzasadnieniu skargi kasacyjnej dokładnie wskazał, dlaczego istnieje potrzeba wykładni przytoczonych przepisów. Jego zdaniem, brak definicji w słowniczku „gospodarstwa rodzinnego” i odwoływanie się do innych zwrotów świadczy o tym, iż mamy do czynienia jedynie ze wskazówką interpretacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest zasadne. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że nie jest dopuszczalne ocenianie przez sąd drugiej instancji potrzeby dokonywania wykładni przepisów przytoczonych w podstawie skargi kasacyjnej, należy to bowiem wyłącznie do kompetencji Sądu Najwyższego. Kontrola dokonywana przez sąd drugiej instancji sprowadza się jedynie do badania, czy skarga zawiera tzw. elementy konstrukcyjne i czy nie jest dotknięta brakami formalnymi uniemożliwiającymi nadanie jej biegu procesowego. W uzasadnieniu skargi skarżący poświęcił osobny akapit potrzebie wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy wątpliwości, jakie stwarza wykładnia art. 5 ust. 1 cytowanej ustawy, co wystarcza dla uznania, że wymóg uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania formalnie został spełniony. Kwestia zaś, czy takie wątpliwości rzeczywiście istnieją i czy istnieje potrzeba dokonania wykładni przepisu przez Sąd Najwyższy podlega ocenie w ramach tzw. przedsądu.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.